

Czeski, Patrzę na kogoś (feat. Sabina Wicha)

Szukasz poklasku
W tym świecie blichtru
A szukam blasku
Bo dawny prysł już
Patrzę w oczy wariactwu
Weź tu nie sfiksuj
Wiesz tu na krańcu wyczerpania moich zmysłów
Chciałbym być w formie jak nigdy wcześniej
Masz okno na świat?
To wyrzuj przez nie wreszcie
Nim się przerwie nasza nić porozumienia
Nim ktoś ją przetnie
Bez zdradzenia w czym tkwi dylemat

Tyle lat patrzę
I tyle lat nic nie dostrzegam
A niby mam spostrzeżenia
Ocieram się o zwątpienia
Oceniam, a sam nie chcę być oceniany
Mówiąc że życie banalne
Sam pierdolę banały
Chyba jestem krótkowzroczny
Bo nie widzę dróg na skróty
Ciągłe spóźniony czekam na doliczone minuty
Tykłe ze techniczny tego moczy chyba nie chce nic doliczyć
Niż popatrzę się na siebie
Łatwiej mówić- jest stronniczy

I ciągle patrzę na kogoś
Tylko siebie omijając
Spoglądając złowrogo
Bo sobą nie wiem jak się zająć
I ciągle patrzę na kogoś
Tylko siebie omijając
Spoglądając złowrogo
Bo sobą nie wiem jak się zająć